GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.00. Kwartalnie Mk. 15.00. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwartalnie 18.00.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Rozporządzenie

o zniesieniu sekwestru i ograniczeń przewozu wewnętrznego worków i sznurów.

Art. I. Na mocy dekretu z dnia 27 stycznia 1919 roku znosi się sekwestr i ograniczenia przewozu wewnętrznego:

1) worków;
2) sznurów, postronków, powrozów i szpagatów.

Art. II. Rozporządzenie niniejsze nabiera mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia w „Monitorze Polskim".

Minister Przemysłu i Handlu;
(—) Hącia.

Szef Sekcji:
(—) St. Brzeziński.

Warszawa, d. 27 lutego 1919 r.

Rozporządzenie.

o zniesieniu sekwestru i ograniczeń przewozu wewnętrznego surowców i wyrobów włóknistych.

Art. I. Na mocy dekretu z dnia 27 stycznia 1919 roku znosi się sekwestr i ograniczenia przewozu wewnętrznego następujących surowców i wyrobów włóknistych:

1. Pokrzywy w stanie surowym i obrobionym.
2. Chodników z materjałów włóknistych, z linoleum i ceraty.
3. Ceraty.
4. Linoleum.
5. Haftów.
6. Koronek.
7. Wstążek.
8. Tkanin: jedwabi, pluszy, aksamitów, batystów
9) Ubrań i konfekcji damskich i dziecinnych, sweatrów trykotowych damskich i dziecinnych.
10. Kapeluszy i czapek,
11. Filcy.
12. Tkanin meblowych i dekoracyjnych, portjer, serwet meblowych.
13. Firanek i tiulów.
14. Pasmanterji.
15. Tkanin papierowych i wyrobów z nich.

Art. II. Rozporządzenie niniejsze nabiera mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia w „Monitorze Polskim".

Minister Przemysłu i Handlu
(—) Hącia.

Szef Sekcji
(—) S. Brzeziński.

Warszawa, d. 22 lutego 1919 r.

Rewelacje admirała angielskiego.

—x—

Sensacyjna książka. — Szczerość autora. — Słabe strony floty angielskiej. — Brak kontrtorpedowców. — Liche wyposażenie pancerników. — Anglja nie miała doków. — Oszczędność angielska. — Słaba obrona wybrzeża. — Czemu niemcy nie atakowali? — Bitwa helgolandzka. — Wielka bitwa jutlandzka. — Straty angielskie. Przyczyny tego. — Niemieckie pociski eksplodujące — Dlaczego anglicy nie stoczyli bitwy rozstrzygającej? — Reflektory i naboje świetlne. — Ryzyko przegranej. — Mylne mniemanie świata o flocie angielskiej. — A jednak zwycięzcy!

Sensacją dnia jest tu obecnie książka lorda Jellicoe p. t. „Wielka flota". Piszą o niej dzienniki obszerne sprawozdania, dyskutuje się nad nią w kawiarniach i restauracjach — jest też ta praca przedmiotem ożywionych dyskusji w salonach. Dziwi bowiem wszystkich niezmiernie szczerość, z jaką admirał floty i główny dowódca opowiada o stosunku floty angielskiej do niemieckiej, niemniej też wprawiają w zdumienie te szczegóły, które poraz pierwszy dopiero dostały się do wiadomości ogółu. A są to szczegóły nie byle jakie.

Lord Jellicoe mówi przedewszystkiem bez ogródek, że wielka flota angielska miała wiele słabych stron, zwłaszcza zaś brak jej było kontrtorpedowców. Stosunek sił Anglji do Niemiec przedstawiał się początkowo pod tym względem wprost krytycznie, albowiem podczas, gdy Niemcy mieli przez długi czas na morzu Północnem 88 kontrtorpedowców — Anglja posiadała ich ledwo 42. Liczebna ta słabość nie byłaby jeszcze tak groźną, gdyby nie dołączał się do tego fakt inny, mianowicie słabsza od niemieckich budowa flotyli, oraz brak wielkich hydroplanów. Statki wojenne nawet były licho wyposażone. Pancerze na nich były niewystarczające, nie ochraniały bowiem ani steru, ani przodu okrętów, a części podwodne nie były zupełnie zabezpieczone. Wszystko, co zbudowano przed wojną, nie odpowiadało do tej taktyki, jaką wprowadzili Niemcy.

Główną winę przy tych niewystarczających budowach okrętowych był brak odpowiednich doków. Już cesarz Wilhelm zwracał przed laty uwagę lorda Jellicoe, że wprost niemożliwością jest stworzyć wielką flotę bojową bez doków. Wiedział to zapewne i admirał sam, ale cóż mógł zrobić, kiedy jego rodacy nie chcieli w czasach pokojowych wydawać pieniędzy na takie cele?

Ten system oszczędnościowy o mało nie pomścił się na anglikach. Kiedy bowiem „Audacious" zatonął wskutek uszkodzenia go przez minę — niemcy górowali nad flotą angielską tak bardzo, że mieli wszelkie szanse wygrania wojny na morzu. Admiralicja musiała więc zataić przed publicznością katastrofę „Audacious'a", by jej zbyt nie niepokoić. Ale to zatajanie nie odwróciło niebezpieczeństwa, które, jak miecz Damoklesa, wisiało ciągle nad Anglją. Bo Anglja ledwie była broniona i jeden atak niemiecki byłby wystarczył, by opanować wybrzeże.

Ma się rozumieć, że przy takim stanie floty nie mógł nawet marzyć Jellicoe o przedsięwzięciu wyprawy na niemców lub też o podjęciu jakiej bitwy morskiej. Dziwił się tylko — jak sam to przyznaje — że niemcy nie występowali do boju. Tłumaczył on sobie tę powściągliwość nieprzyjaciela tem, że niemcy obawiali się stracić chociażby jedną jednostkę bojową, aby nie osłabić swego wpływu na Bałtyku. Przypuszcza także autor „Wielkiej floty", że niemcy umyślnie chcieli utrzymać tylko anglików w defensywie gdyż sądzili, iż takie stanowisko dla dumnych synów Albionu jest najbardziej upokarzające. Czy jednak w metodzie tej nie przeliczyli się — to inna kwestja, gdyż marynarze, siedzący bezczynnie, buntowali się często, przysparzając samym niemcom sporo kłopotu.

Lord Jellicoe nikogo nie oskarża w swojej książce, jednak widocznem jest, że nie był odpowiednio wspierany przez admiralicję. I tak w bitwie helgolandzkiej nie nie było uczynione, by podtrzymać lekkie okręty angielskie; dopiero na stanowcze żądania admirała Jellicoe, został wysłany admirał Beatty z pierwszą eskadrą. Beatty ocalił sytuację, która mogłaby być przy jego pomocy fatalną, a szczególnie mogła zaszkodzić prestige'owi angielskiemu. W drugim wypadku admiralicja wstrzymała eskadrę harwichską w dniu bitwy jutlandzkiej, choć gdyby ta eskadra przybyła zrana dn. 1-go czerwca 1916, wynik bitwy mógłby być znacznie lepszy, faktem jest, że dowódca tej floty na własną rękę wypłynął, ale został przez admiralicję zawrócony z drogi.

Bardzo ciekawy jest opis bitwy jutlandzkiej. Z tego, co pisze Jellicoe, wynika, że spotkanie obu flot nie było przewidziane. Flota angielska nie była planowo rozdzielona dla wciągnięcia nieprzyjaciela w zasadzkę, ani też nie przygotowywała się do boju: poprostu patrolowała na morzu Północnem. Lord Jellicoe jest przekonany, że niemcy usiłowali znienacka napaść na na tę lekką flotylę angielską i zdziwili się niemało, kiedy nadpłynął Beatty, a potem reszta eskadry angielskiej.

Jeśli anglicy ponieśli na początku bitwy wielkie straty, przyczyną tego była wspomniana już zła budowa okrętów. W znacznej mierze i to było powodem, że niemcy mieli doskonałe naboje, sporządzone w ten sposób, iż eksplodowały dopiero po przebiciu pancerza, wewnątrz okrętu.

Lord Jellicoe wyjaśnia także w swej książce, dlaczego w bitwie tej nie rozbił zupełnie floty niemieckiej. Stało się to dlatego, ponieważ mgła, dym i zapadająca ciemność nocy utrudniły znacznie działalność bojową. W walkę nocną wdać się anglicy nie mogli, gdyż do tego nie byli wyekwipowani, podczas, gdy niemcy byli uzbrojeni w doskonałe reflektory i naboje świetlne, zupełnie nieznane anglikom. Przewaga kontrtorpedowców po stronie niemieckiej również wstrzymywała flotę angielską przed wdaniem się w rozstrzygającą bitwę. Lord Jellicoe twierdzi, że jego planem było tylko oddzielenie floty niemieckiej od jej podstawy lądowej i wznowienie bitwy nazajutrz rano. Admirałowi Scheerowi udało się jednak jej uniknąć i wrócić do Niemiec. Jakkolwiek niemcy wymknęli się, to jednak lord Jellicoe uniknął ryzyka przegranej, o którą nie było trudno w warunkach dla anglików niekorzystnych.

W każdym razie bitwa była wygrana i niemcy nie poważyli się więcej wyjechać na pełne morze.

Niemiecki znawca wojny, kapitan Persius, po zawieszeniu broni przyznał, że bitwa jutlandzka musiała być i była ostatnią. Faktem jest, że po tej bitwie rola marynar-

ki niemieckiej znacznie została unieszkodliwioną; flota zaś angielska ciągle ulepszana i wzmacniana, doszła nareszcie do tej siły i potęgi, o której wszyscy myśleli, iż istniała na początku wojny. Jak widać z wywodów autora „Wielkiej floty“, mylili się wszyscy.

Dzisiejszy Budapeszt.

Kto zna Budapeszt z czasów przedwojennych, ten patrząc nań dzisiaj, nie oprze się wrażeniu, że miasto żyje w gorączce, że normalny puls jego życia jest zakłócony. I nie bez przyczyny zresztą, wszak liczy ono obecnie o pół miljona więcej dusz, niż przed wojną.

Już na pierwsze wejrzenie z werandy dworca kolejowego, rzucają się w oczy nieprzeliczone tłumy robotniczo-żołnierskie, snujące się ulicami bezczynnie, ale w wielkiem podnieceniu. Gestykulacja tych mas godna jest uwiecznienia.

Długie szeregi inwalidów z wyciągniętemi błagalnie rękoma czekają jałmużny. Przechodząc mimo, widzisz całą nienawiść w zawiedzionych wejrzeniach. I dziękujesz Bogu, że nie znasz języka węgierskiego, w którym pod twym adresem padają ciche, ale wymowne i dosadne przekleństwa.

Ten, co przed tobą — prosi, ten, co za tobą — klnie. I tak wzdłuż całej ulicy. Wielu z tych nieszczęśliwych sprzedaje gazety, papierosy, zapałki; niektórzy obnoszą widokówki, afisze o zgromadzeniach publicznych, inni znowu pomarańcze i cytryny. I na pochwałę tych przygodnych kupców przyznać trzeba, że towar ich jest lepszy i tańszy, niż w owocarniach i składach cukrowych, które wypełnione po brzegi i towarem i ludźmi, odbijają rażąco od szarego uniformowego tła nędzy.

(Dla informacji ciekawych — mandarynka 2 kor. — 4 kor. 50 hal., cytryna 1 kor. 50 hal. — 3 kor.

Ogół jednak nie zarabia, jeno bezczynnie czeka. W miarę czekania, tłumy zapalają się, szczególniej pod wpływem ostatnich wiadomości prasy, tworzą się liczne audytorja, tamują ruch uliczny i spychają publiczność z chodników na szerokie, wygodne bulwary — ulice.

Wówczas co chwila na śniadych twarzach jawi się straszliwa groźba, oczy płoną gniewem i ulegasz złudzeniu, że masy ruszą na obronę ideałów; że porzuszą obelgi i zniewagi sąsiadów, że wymażą z historji Węgier haniebną kartę tzy utraty Komorna, tej perły w koronie św. Szczepana, czy czesko-ukraińskiego najazdu.

Jakie gromy padają pod ich adresem? Wszak na ulicach tysiące uniformowanych mężczyzn — wprawdzie bez broni, ale rozgniewanych i obrażonych w patrjotycznem uczuciu. A jednak jak bardzo słomiany i bezsilny jest ten ogień gniewu, jak słabe i beztreściwe jest uczucie patrjotyczne.

Skończona lektura, ognie oczu gasną, chłodną rozpalone twarze i przybierają znowu zimny, wyczekujący grymas.

„Panem et circenses...“

I tak bez ustanku idą fale żywiołowej pobudliwości mas, — by rozbić się o brak woli. Jestem świadkiem sceny niepowszedniej: tłum czyta gazetę, zapala się; gestykulacja słuchaczy staje się żywsza, tłum rośnie i na zbiegu ulicy Rakoczego z bulwarem Elżbiety powstaje kilkutysięczne zbiegowisko.

Oczy błyszczą namiętnością, twarze zdają się odsłaniać zdecydowanie na wszystko; czuć awanturę, rolety przezornie opadają z suchym łoskotem. Nadjeżdża tramwaj z wozem doczepnym. Jeden z robotników rzuca laskę żelazną pod koło tylnego wozu, który w tej chwili wyskakuje z szyn.

Ruch ustał, wozy się tłoczą, a tymczasem ten wykolejony staje się improwizowaną trybuną. Ze zręcznością zawodowych akrobatów, wdzierają się na dach wozu najzapaleńsi i rozpoczynają wiec imponujący liczbą uczestników i żywością obrad.

Wiec trwał przeszło godzinę: przebyłem bowiem pieszo drogę aż poza most Małgorzaty i z powrotem — a jeszcze końca obradom nie było. Tylko, że tłum wzrósł wśród tego o kilka tysięcy osób.

I znowu wiele gadania, wiele palnych słów — nadaremno, bo po wygadaniu się, wszystko wróciło do dawnego stanu; co więcej organizatorzy wiecu sami własnoręcznie pomogli zesunąć wóz tramwajowy z powrotem na szyny.

W chwilę potem nie było śladu ze zgromadzenia. Pozostał on zapewne, lecz w budżecie towarzystwa transportowego, a nie w świadomości uczestników.

I gdy masy wielotysięczne zdrowych, silnych mężczyzn zalegają ulice bezczynnie w dni powszednie — fabryki prawie nic nie produkują, okoliczne pola pełne ziemniaków i buraków cukrowych na pniu — ruch kolejowy ograniczony. Dunaj śpi, bo jednego statku nie ujrzysz; w winnicach 75 proc. zbioru przepadło... Te masy nie chcą robić, chcą żyć kosztem państwa i rządu z ulicy. Straszne...

Równocześnie sklepy puste, jedynie bary z temeszwarskiemi kiełbaskami nabite, jedynie cukiernie, kawiarnie i restauracje święcą żniwa.

Przyznać trzeba jednak, że życie jest tanie i gdyby nie brak pomieszkań (za pokój hotelowy wynoszą łapówki portjerów grube dziesiątki koron) pobyt w Budapeszcie byłby wcale przyjemnym. Pierwszorzędny obiad z 4-ch dań 8 kor. 50 hal.

I w innych artykułach spadek cen jest widoczny. Np. jedwab dobry kosztuje metr po 20—25 kor. To też tysiące ludzi przemyca go do Wiednia. Szczególniej pracują tu kobiety, zwłaszcza byłe artystki chantanów i kabaretów. Owinięte 20 metrami jedwabiu, w eleganckiej toalecie, bez bagażu jadą do Wiednia, a za tę jazdę — bez ryzyka zresztą — dostają równo 1.000 koron. Tysiąc koron za 36 godzin pracy, za przebycie rewizji w Bruck, tj. 83 k. od metra. Nic więc dziwnego, że metr jedwabiu w Wiedniu kosztuje z górą 60 kor. Dla naszych kupców niech to będzie wskazówką, gdzie i jak kupować.

czej z dnia 26 z. m. przyznające na zapotrzebowanie Polski produkcję 9 szybów i 2 koksowni w Karwinie, Porębie i Górnej Suchej jest z powodu przecięcia komunikacji i strejku nie wykonalne. Zachodzi obawa, że w tych warunkach dojdzie do krwawych starć między zapalnym, zdecydowanym na wszystko żywiołem górniczym i zbolszewizowanem czeskiem żołdactwem.

Ugoda węglowa polsko-czeska.

W myśl ugody paryskiej z 3 lutego 1919 odnoszącej się do dostawy węgla dla Polski z produkcji kopalń ks. Cieszyńskiego, zarządza komisja międzysojusznicza co następuje:

1. Dla Polski będą dostarczane z rewiru Karwina-Ostrawa następujące ilości węgla:

a) 2.335 ton dziennie, z tego 1160 ton węgla gazowego, 1175 ton węgla twardego, 500 ton dziennie koksu. Jest to zapotrzebowanie Polski przed dniem 26 lutego.

b) 1.683 ton dziennie węgla kamiennego na zapotrzebowanie obszarów obsadzonych prowizorycznie przez polaków dnia 26 lutego.

c) I. nadto: 26.000 ton węgla gazowego, 26.980 ton węgla twardego—12,500 ton koksu, jako zaległość, mającą być dostarczoną za 23 dni za okres od 3 do 26 lutego.

2. Dla zabezpieczenia dostawy węgla powyżej wymienionego, zostanie administracja i eksploatacja następujących kopalń oddana inżynierom, ustanowionym przez władze polskie: 1) Głębina, 2. Franciszka, 3. Henryk, 4. Austrja, 5. Hohenegger, 6. Gabryela, 7. Zofja, 8. Jan, 9. Franciszek, 2) koksownie: szyby Jana i Hohenggera.

3. Państwo polskie zobowiązuje się dostarczyć ilości wagonów, potrzebnych dla trosportu węgla powyżej wymienionego i zapłacić zaległości w terminie 15 dni, a w końcu każdego miesiąca płacić ilości dostarczone.

4. Komisja zastrzega sobie prawo kontrolowania zapotrzebowania Polski a w następstwie tego zmiany ilości kopalń według jej potrzeb; zastrzega sobie również prawo zawieszenia wszelkiej dostawy węgla na wypadek nie wykonania klauzuli nr. 3.

Z końcem każdego tygodnia zostanie przeprowadzone sprawozdanie produkcji kopalń przeznaczonych dla zapotrzebowań obszarów polskich i przydział kopalń może być zmieniony według wyniku tego sprawdzenia.

Cieszyn, 26 lutego 1919.

Grenard, prezydent komisji międzysojuszniczej w Cieszynie.

Rasil J. Coulson Lt. Col., Brytańsk przedstawiciel.

Ma Coolidge, Reprezentant U. S. A.

Ten. Col. Tissi, Delegat rządu włoskiego.

* * *

Nadzór nad wysyłką węgla i koksu ma wydział górnictwa, przemysłu i handlu Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Wydział ten wykonuje wysyłkę przez polski inspektorat węglowy w Karwinie, na którego czele stoi inż. Tadeusz Stadnikiewicz z przydzielonymi mu inż. i organami kontrolnymi.

Ugoda węglowa niewykonalna?

Kraków, 5 marca.

Biuro Prasowe Komisji rządzącej donosi:

Zarządzenie komisji międzysojusznie-

Krytyczne położenie Niemiec.

(P. A. T.)

WIEDEŃ, 6 marca.

Do tutejszych kół dyplomatycznych donoszą: Rokowania w sprawie zawieszenia broni, toczące się w Spaa, zerwano. Delegaci niemieccy odjechali. Ententa zażądała bezwarunkowego wydania wszystkich okrętów handlowych niemieckich, komisja niemiecka natomiast domagała się, aby przed wydaniem okrętów handlowych podpisano umowę finansową w sprawie dostawy żywności.

(P. A. T.)

Drezno, 6 marca.

Próbę spartakusowców urządzenia tu strajku powszechnego można uważać za nieudaną.

Przedstawiciel angielski w najwyższej radzie gospodarczej międzysojuszniczej Boale, przedłożył wedle pisma „Le formation“ radzie gospodarczej memorjał, w którym zwraca uwagę na krytyczne położenie administracyjne Niemiec, czemu zaradzić może jedynie zniesienie blokady.

Sytuacja w Berlinie.

(Kor. „Polonja“).

Kraków, 6 marca.

W uzupełnieniu doniesień urzędowych o sytuacji w Berlinie, „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ donosi z nad granicy niemieckiej:

Zabiegi rządu niemieckiego, zmierzające do uchylenia groźby strajku generalnego proklamowanego początkowo na dzień 4 marca odniosły tylko częściowy sukces.

Rada robotniczo-żołnierska w Berlinie zgodziła się początkowo na odroczenie bezrobocia i podjęcie rokowań z rządem. Ponieważ rząd uznał że żądania Spartakusa są niemożliwe do przyjęcia, więc rokowania rządu z radą robotniczo-żołnierską zostały zerwane.

Dnia 3 b. m. odbyło się w Berlinie ogromnie burzliwe posiedzenie rady robotniczo-żołnierskiej, które trwało do godz. 11 w nocy i zakończyło się proklamowaniem strajku generalnego. Większością dwu trzecich zapadła uchwała postanawiająca natychmiastowe rozpoczęcie strajku. Od strajku wyłączone zostały zakłady aprowizacyjne, straż pożarna, gazownia, pogotowie ratunkowe.

Natomiast wszystkie inne instytucje i zakłady publiczne a także koleje, tramwaje i wszystkie inne środki komunikacyjne objęte zostały generalnem bezrobociem.

Rada robotniczo-żołnierska uchwaliła dwie grupy żądań:

Do grupy pierwszej wchodzą następujące postulaty:

1) Uznanie władzy Rad robotniczo-żołnierskich, czyli zaprowadzenie republiki sowjetów;

2) Wypuszczenie na wolność więźniów politycznych, głównie zaś Ledoboura i Sobelsohna;

3) Zniesienie sądów państwowych i nawiązanie stosunków politycznych i gospodarczych z sowiecką Rosją;

4) Natychmiastowe rozwiązanie wszystkich ochotniczych korpusów wojskowych;

5) Postawienie ex-cesarza Wilhelma, Kronprinca, Hindenburga i Ludendorfa przed sądem ludowym.

Druga grupa żądań domaga się:

1) Uznięcia obecnego rządu Eberta, Scheidemana i Noskego i postawienia ich pod sąd ludowy.

2) Przyśpieszenia śledztwa w sprawie zamordowania Liebknechta i Róży Luksenburg i ukarania sprawców przez sąd rewolucyjny.

W czasie podejmowania tych uchwał nastąpiło rozbicie na zgromadzeniu rad robotniczo-żołnierskich.

Demokratyczni członkowie zostali ze sali usunięci.

Przedstawiciele socjalistów większości usunęli się dobrowolnie i stworzyli odrębną organizację wykonawczą w sprawie strajku.

Z chwilą powzięcia uchwały strajkowej przez Rady robotniczo-żołnierskie jeszcze w nocy z dnia 3 na 4 b. m. rozpoczął się strajk generalny.

Tejże nocy rozpoczęły się w Berlinie pierwsze krwawe zaburzenia.

Uzbrojone bandy bolszewickie wystąpiły do akcji zaczepnej przeciw obecnemu rządowi. Odbyły się pochody demonstracyjne pod hasłem: Precz z Ebertem, precz z konstytuantą, władza należy się radom robotniczo-żołnierskim.

W nocy tłum zdołał opanować kilka komisarjatów policji w centrum, na północy i na północnym wschodzie Berlina.

Załogi policyjne rozbrojono, poprzerywano połączenia telefoniczne z dyrekcją policji.

Rząd berliński znalazł się w położeniu przymusowem. Poparty przez sfery mieszczańskie ogłosił w okręgu berlińskim stan oblężenia. Równocześnie wydał rząd odezwę do ludności, w której oświadcza, że dla ochrony chętnej do pracy ludności Berlina, dla zapobieżenia zamachowi terorystycznemu i dla uniknięcia klęski głodu ogłasza stan oblężenia w Berlinie, Szpandawie, Teltow i Dolnym Barnimie.

Wszystka władza wykonawcza spoczęła w rękach ministra obrony krajowej Noskego, który został w ten sposób dyktatorem Berlina.

Rząd zaprowadził też nadzwyczajne sądy wojenne.

O tem, która ze stron walczących wygra obecną kampanję w Berlinie, zadecydnje postawa wojska. Do tej pory po stronie rządu opowiedziały się dywizja gwardji kawaler., oraz bryg. piechoty Reinhardta.

Niektórzy uważają za sukces dla rządu także tą okoliczność, że związek urzędników oświadczył się przeciw strejkowi.

(P. A. T.)

Poznań, 6 marca.

Jakr. W walkach między Spartakusowcami a wojskiem rządowem w Berlinie używano także tanków. Spartaknsowcy zbudowali w kilku miejscach barykady, tak, że obawiają się walk poważnych.

(P. A. T.)

Poznań, 6 marca.

W Weimarze odbywają się narady rządu z delegatami robotników berlińskich. Strejk w Berlinie coraz bardziej słabnie.

Personel kolei podziemnej w tajnem głosowaniu oświadczył się za natychmiastowym powrotem do pracy. Tego samego żądają tramwajarze.

(P. A. T.)

Berlin, 6 marca.

Biuro Wolfa. W okolicy gmachu prezydjum policji przy pałacu Aleksandra od nocy toczy się zażarta walka. W Berlinie dziś rano nie wyszedł żaden dziennik.

(P. A. T.)

Wiedeń, 6 marca.

Wiadomości nadeszłe tu drogą prywatną z Berlina donoszą, że niezawiśli socjaliści uważają propozycję rządu za niewystarczającą. Bawiąca w Weimarze deputacja strajkujących dziś wieczór wraca do Berlina.

Niema widoków aby rząd poczynił nowe ustępstwa, gdyż utraciłby wszelki mir u stronnictw, które go popierają. Minister Noske go zapewnił, że rząd ma dość wojska, aby opanować sytuację.

(P. A. T.)

Wiedeń, 6 marca.

Do „Neue Freie Presse“ donoszą z Berlina, że dywizja marynarzy, która przeszła na stronę Spartakowców zdobyła gmach prezydjum policji. Wojsko rządowe stara się gmach odbić.

Brak okrętów handlowych.

(P. A. T.).

Paryż, 5 marca.

(Havas.) Sir Jon Bela, przedstawiciel angielski w różnych organizacjach międzysojuszniczych do sprawy rozdziału żywności oświadcza w dzienniku „Times“, że narodom zwycięskim będzie bardzo trudno zapobiedz klęsce głodowej w południowo-wschodniej Europie i Niemczech, jeżeli natychmiast nie będą poczynione surowe zarządzenia. Stan rzeczy w Polsce nie jest lepszy, mimo znacznej pomocy, przyznanej jej przez Amerykę i Anglję, do czego prawdopodobnie przyłączą się fundusze, dostarczone przez Francję i Włochy. Pomoc finansowa jest do dyspozycji, ale niema okrętów handlowych w dostatecznej ilości.

...o Ukrainy.

skich. Z początku zdania były podzielone. Jedni oświadczyli się za utrzymaniem zawieszenia broni, drudzy zaś domagali się podjęcia akcji wojennej. Ci ostatni wywodzili że skoro Lwów raz dostanie się w ręce ukraińców już przy ukraińcach pozostanie, gdyż Polska wojny o niego toczyć nie będzie. Polska ludność Lwowa jest w tej chwili zdziesiątkowana i wyczerpana. Obecni na naradzie 8 niemieccy oficerowie sztabowi zapewnili ukraińców o tajnej pomocy niemieckiej. Na uwagę zwolenników utrzymania zawieszenia broni, że w razie podjęcia akcji ententy po stronie polaków odpowiedzieli przeciwnicy, że czesi jednają ententę dla ukraińców. Ostatecznie zwyciężyła argumentacja radykalniejszych uczestników. Postanowiono wypowiedzieć zawieszenie broni i dążyć wszelkimi silami do opanowania Lwow.

Ukraińcy się tłomaczą.

(P. A. T.)

Wiedeń, 6 marca.

Ukraińskie biuro prasowe donosi ze Stanisławowa pod datą 5 b. m.

Rząd republiki zachodnio-ukraińskiej wystosował do rządu Anglii, Francji Włoch i Ameryki oraz rządów neutralnych następujący telegram iskrowy: Dnia 22 lutego sojusznicy wezwali rząd ukraiński, aby wstrzymał w tej chwili akcję wojenną przeciw polakom, by można było rozpocząć rokowania w sprawie zawieszenia broni. Ukraińcy jakkolwie położenie wojenne było dla nich korzystne i Lwów przez nich zagrożony, zastosowali się do tego wezwania w przekonaniu, że misja ententy zajmie stanowisko bezstronne. Misja sojusznicza przybyła też do Stanisławowa, aby porozumieć się z bawiącym wówczas Petlurą.

Dnia 28 lutego przedłożyła komisja sojusznicza rządowi ukraińskiemu propozycje, w myśl których ukraińcy utracili by nie tylko Lwów, lecz także i inne obszary zamieszkałe wyłącznie niemal przez ukraińców. Rząd ukraiński nie mógł przyjąć podobnej propozycji, a obawiając sie niepomyślnych skutków dalszego trwania zawieszenia broni wznowił kroki wojenne.

Dnia 1 marca komisja sojusznicza zwróciła się ponownie do rządu ukraińskiego z ostrzeżeniem, że wrazie wznowienia akcji wojennej władze ukraińskie będą odpowiedzialne wobec państw ententy reprezentowanych w misji. Przeciw temu ultimatum zakładają ukraińcy zażalenie i protest, oświadczając gotowość zaprzestania kroków wojennych przeciw polakom w raze gdy ententa wyśle nową misję na podstawie prawa samostanowienia narodów.

Dokoła pertraktacji misji ententy z ukraińcami.

(P. A. T.)

Poznań, 6 marca.

Wskutek ukazania się w prasie polskiej wiadomości pochodzącej z biura ukraińskiego w Genewie o zawarciu układu między Petlurą a ententą, misja koalicyjna w Warszawie uważa za swój obowiązek zaznaczyć, że podobne pertraktacje są jej zupełnie nieznane, a równocześnie skonstatować, że większa część punktów ogłoszonego traktatu tak dalece jest nieprawdopodobna, że pozwala powątpiewać w możliwość takiego porozumienia. Zresztą fakt, że ukraińcy odmówili przyjęcia propozycji zawieszenia broni uczynionej im przez komisję złożoną z generałów Carton de Viart i Barthelemego mógł jedynie zrazić rządy państw ententy i wstrzymać wszelkie zbliżenie między tymi ostatnim a ukraińcami.

Dezercja w armji ukraińskiej.

(P. A. T,)

Przemyśl, 6 marca.

„Ziemia przemyska“ stwierdza, że dezercje w wojsku ukraińskiem przybierają coraz większe rozmiary, odkąd zaczęły się dnie cieplejsze. Zerwanie zawieszenia broni przyczyniło się mocno do tego, gdyż zniechęceni walką chłopi liczyli na zawarcie pokoju i powrót do domu.

Generalissimus ukraiński.

(P. A. T.)

Wiedeń, 6 marca.

Dzienniki donoszą, że z rozporządzenia ukraińskiego dyrektorjatu i ministra wojny ataman Szapowak objął komendę nad wszystkimi siłami zbrojnymi republiki ukraińskiej.

Czem jest poseł Breiter?

(Koresp. „Polonja“).

Wiedeń, 6 marca.

Ernest Breiter poseł lwowski do Sejmu w Warszawie przebywa w Wiedniu, gdzie występuje w charakterze członka rządu republiki zachodnio ukraińskiej.

Komunikat polskiego sztabu generalnego

z dnia 6 marca.

Litwa i Białoruś.

Grupa gen. Iwaszkiewicza.

Podjazd ułański w pościgu za cofającymi się ze Szczuczyna bolszewikami wziął do niewoli 15 jeńców. Na innych odcinkach spokój.

Grupa gen. Listowskiego.

Sytuacja bez zmiany.

Wołyń.

Grupa gen. Rydza Śmigłego.

Jeden z naszych oddziałów zniszczył most kolejowy na Styrze pod Czartoryskiem. Koło Hołub sytuacja niezmieniona. Pod Iwaniczami silna działalność wywiadowcza.

Galicja wschodnia:

Grupa generała Romera.

Oddziały wywiadowcze wzięły do niewoli w Żużlu i Władypolu pod Bełzem jednego oficera i 17 żołnierzy. Na innych odcinkach spokój.

Grupa gen. Rozwadowskiego.

Ostrzeliwanie Lwowa trwa dalej. Kilka pocisków padło na cytadelę i centrum miasta. Na przedpolu pod Lwowem tylko drobne utarczki. Atak na Trzcieniec odparto. Pod Chyrowem działalność artylerji. Napad nieprzyjaciela na Starzawę i Terło z łatwością odparto.

W zastępstwie szefa sztabu
generalnego **Haller, pułk.**

—o—

Gdańsk dla Polski.

(Koresp. „Polonja).

Kraków, 6 marca.

Akcja w sprawie polskości Gdańska rozpoczęła się bardzo poważnie i rokuje najlepsze nadzieje. Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, zarząd Bibljoteki Jagiellońskiej oraz Towarzystwa Żeglugi Polskiej, wystosowały wczoraj do Wilsona oraz do rządu polskiego w Warszawie telegramy w sprawie polskości Gdańska.

Dzisiaj odbędzie się w Krakowie w sprawie Gdańska wiec publiczny, na którym przemawiać będzie prezes Akademji Umiejętności prof Kazimierz Morawski.

Prusy zachodnie są „niemieckie“.

(P. A. T.).

Poznań, 6 marca.

(Iskr.) W Malborgu utworzono niemiecką radę ludową dla Prus zachodnich z siedzibą w Gdańsku. Przyjęto jednomyślnie rezolucję, w której powiedziano: „Nie pozwolimy na to, by oddano nas polakom. Prusy zachodnie są niemieckie i takie pozostać muszą.

Akcja czechów na Śląsku

że wyrok koalicji w sprawie śląskiej jest niesprawidliwy, i że utrzymanie podziału Śląska jest rzeczą niemożliwą.

Agitacja szowinistów czeskich może mieć groźny skutek głównie z tego powodu, że w wiecach tych i pochodach demonstrujących uczestniczy masami wojsko czeskie.

Rokowania w Poznaniu.

(P. A. T.)

Poznań, 6 marca.

Dzisiaj o godz. 2 po poł. przybyła tu komisja niemiecka, która wczoraj w Krzyżu rozpoczeła konferencję z misją międzysojuszniczą.

Dziś o godz. 4 po południu rozpoczęły się w zamku rokowania z niemcami.

Tempora mutantur.

(P. A. T)

Paryż, 5 marca.

Iskr. Sprawozdania angielskie z pobytu misji międzysojuszniczej w Poznaniu podnoszą jako dziwną ironje losu, że misja ta rezyduje dziś w zamku, który wedle słów, użytych przed 10 laty mowy inauguracyjnej byłego „kajzera“ miał być pieczęcią pruskiego panowania nad Polską i oznaką, że przyszłość Niemiec leży na wschodzie.

Pisma dają, że Wilhelm rzadko bawił w tym zamku, w czasie wojny raz tylko za wiedzą publiczności. Sir Boward zajmuje w zamku dawny apartament kronprinca na pierwszem piętrze.

Odezwa Hindenburga.

(P. A. T.)

Poznań, 5 marca.

(Iskr.) Hindenburg wydał nową odezwę do ludności, w której żąda wytężenia wszystkich sił do walki z bolszewikami. Hindenburg powiada, że wojsko polskie nie stawia zbyt silnego oporu bolszewikom, wobec tego lewe skrzydło niemieckie jest zagrożone. Dalej oświadcza, że ententa myli się, jeżeli przypuszcza, że może drogą prostego oderwania dzielnic polskich od Prus przyznać je polakom. Ziemie te będą należały albo do nas, albo do bolszewików, a do nikogo innego.

Strajk na Śląsku.

(P. A. T.)

Wrocław, 6 marca.

W niektórych kopalniach Górnego Sląska znów wybuchł strejk.

Porażka bolszewików na Litwie.

(P. A. T.)

Poznań, 6 marca.

Iskr. Pobite wojska sowieckie na Litwie prosiły rząd litewski o zawieszenie broni. Rząd nie przychylił się do tej prośby i zażądał, aby bolszewicy natychmiast opuścili teren przez nich zajęty.

Nie trzeba mostu zgody z rosyjską anarchją.

(P. A. T.)

Waszyngton, 5 marca.

(Reuter). Senator Lodge wygłosił mowę, w której odmawia Ameryce prawa na budowanie mostów zgody między wolnością i porządkiem Ameryki a rosyjską anarchją.

Wilson jedzie do Europy.

(P. A. T.)

Waszyngton, 6 marca.

Agencja Havasa. Prezygent Wilson wyjechał dzisiaj rano do Europy.

Palestyna dla żydów.

(P. A. T.)

Wiedeń, 6 marca.

Do syjonistycznej „Morgenzeitung“ donoszą ze Sztokholmu, że Balfour przesłał delegatom syjonistycznym w Paryżu telegram z powinszowaniem, donoszący, że konferencja pokojowa jednomyślnie przyjęła propozycje syjonistyczne.

Żywność dla Austro-Węgier.

(P. A. T.)

Paryż, 6 marca,

Depesza Havasa.

Rada 5 mocarstw zajmuje się sprawą zaopatrywania byłej monarchji austrowęgierskiej w żywność głównie ze względu na to, że kraje od tej monarchji odpadłe przyłączyły się przeważnie do koalicji. Obecnie tylko 800 tonn żywności przychodzi do tych krajów po jedynej linii kolejowej, jaką sojusznicy mogą się posługiwać, odkąd wskutek zajścia w Lublanie granica Jugosłowiańska od strony włoskiej zamknięta. Ten dowód jest absolutnie niewystarczający wobec faktycznego zapotrzebowania 300,000 ton dziennie. Rada zastanowiała się nad sposobami, któreby zapewniły dowóz dostateczny i nad warunkami, jakie wzamian zato, nałożyć będzie można Austrji i Węgrom. Decyzja zapadnie w piątek na posiedzeniu najwyższej rady wojennej.

Stanowisko prasy wiedeńskiej względem Polski.

(Koresp. „Polonja“).

Wiedeń. 6 marca.

Prasa tutejsza odnosi się do Polski albo obojętnie albo też wręcz nieprzychylnie. Informacje w sprawach polskich czerpią gazety wiedeńskie przeważnie z wrogich nam źródeł ukraińskich.

Wiadomość, że rząd polski nabył w fabrykach broni w Steyer nieco amunicji, wywołała w części prasy wiedeńskiej bardzo silne skutki na rząd niemiecko-austryjacki.

„Deutsche Nachrichten“ szczególnie ostro wystąpiły przeciw rządowi i zażądały wyjaśnienia w sprawie sprzedaży Polsce broni i amunicji.

Rządowa „Staats - Korrespondenz“ wyjaśnia, że rząd niemiecko-austryjacki sprzedał polakom na zarządzenie misji ententy nieco amunicji ale dla potrzeb wewnętrznych Polski, nie zaś na wojnę z Niemcami.

Czarnogórze chce być monarchją.

(P. A. T.)

Paryż, 6 marca.

Depesza Havasa.

Zastępca króla czarnogórskiego Ovosttanovic (?) wystąpił wobec konferencji pokojowej z żądaniem przywrócenia dla Czarnogórza politycznego stanu przedwojennego z utrzymaniem niepodległości i rządzącej dynastji.

—o—

Kronika sejmowa.

Posiedzenia komisji.

Komisja odbudowy kraju odbyła wczoraj pod przewodnictwem posła Kędziora posiedzenia w obecności ministra robót publicznych Próchnika, ministra przemysłu i handlu Hąci, generalnego likwidatora Władysława Grabskiego, wiceministra skarbu Wyski i szefów sekcji Klarnera i Jachimowicza.

Przed wszczęciem obrad generalny likwidator zakomunikował komisji, że rada ministrów uchwaliła wnieść projekt ustawy o ustaleniu odszkodowania wojennego i o podjęciu wypłaty odszkodowań w asygnatach skarbowych jeszcze przed oznaczeniem odszkodowań, mających przypaść Polsce od państw zwyciężonych. Minister Hącia zapowiedział utworzenie banku dla sprawy odbudowy. Komisja przeszła następnie do obrad nad objęciem krajowego urzędu odbudowy Galicji przez rząd centralny. Powołując się na wynik konferencji, odbytej 25 ub. m. w Krakowie poszczególni ministrowie wymienili poszczególne wydziały komisji rządzącej, które z dniem 1-ym kwietnia będą objęte przez urząd centralny. Minister Hącia zakomunikował, że powołuje na referentów nafty pp. Pilata i Majera, na referenta węgla p. Czaplińskiego, a na referenta soli p. Skoczylasa. Następne zebranie komisji odbudowy odbędzie się 7 b. m.

Komisja robót publicznych ukonstytuowała się na zebraniu wczorajszem, wybierając na przewodniczącego p. Leopolda Skulskiego, na zastępcę Jana Dąbrowskiego, na sekretarza Jana Szyszkowskiego. Uchwalono zwrócić się do marszałka sejmu z propozycją, aby nazwę ustalić jako komisję robót publicznych, a nie jak opiewa uchwała sejmowa (Komisja uruchomienia robót publicznych). Następnie postanowiono zażądać od ministerstwa robót publicznych przedstawienia projektów robót zamierzonych jakoteż przedłożenia odnośnych dekretów.

Komisja rolna pod przewodnictwem p. Witosa, w obecności ministra rolnictwa Janickiego i kierownika wydziału reform rolnych Okołowicza obradowała dziś nad projektem ustawy o przymusowym wydzierżawieniu gruntów wielkiej własności, których właściciele nie zdołają na wiosnę uprawić. Ciąg dalszy obrad, które trwały 8 godziny, odroczono do 6 b. m.

Komisja spraw zagranicznych odbyła wczoraj pod przewodnictwem p. Stan. Grabskiego posiedzenie, na którem wiceminister spraw zagranicznych Wróblewski przedłożył tekst depesz oryginalnych, wymienionych od dnia 26 listopada r. ub. między ministerstwem spraw zagranicznych a komisarzem spraw zagranicznych Czyczerynem. Dyskusja nad przedłożonem materjałem odbędzie się na zebraniu komisji 7 b. m.

Subkomitet komisji prawniczej pod przewodnictwem dr. Marka zajmował się wczoraj referatami o poszczególnych dekretach przedłożonymi przez pp. Patka i Mieczkowskiego.

Komisja rolna pod przewodnictwem posła Witosa a w obecności kierownika wydziału reform rolnych Okołowicza przyjęła ostateczcy tekst ustawy tymczasowej o przymusowym wydzierżawieniu gruntów wielkiej własności nieuprawionych na wiosnę. Ustawa między innymi głosi, że właściciele odłogiem leżących a niezdatnych pod uprawę gruntów obowiązani są do wydzierżawienia tychże gruntów przed 1-ym kwietnia b. r. małorolnym lub bezrolnym a w braku tychże innym rolnikom. Ustawa nie obowiązuje właścicieli gruntów poniżej 50 morgów. Czynsz dzierżawny ustalono w wysokości podwójnej sumy dzierżawnej pobieranej przed 1 stycznia 1915 r. O ile grunta nie będą dobrowolnie wydzierżawione przed 1 kwietnia zastosowany będzie przymus. Przewodniczący zapowiedział, że poczyni starania, ażeby projekt ustawy znalazł się na porządku obrad jednego z najbliższych posiedzeń Sejmu. Ustawę referować będzie p. Jan Dąbski (Piastowiec)

Z komisji wojskowej.

Przedwczoraj późnym wieczorem już po posiedzeniu sejmowym rozpoczęło się posiedzenie komisji sejmowej do spraw wojskowych. Przewodniczył p. Anusz, obecni byli minister spraw wojskowych, generał Leśniewski oraz delegat sztabu generalnego podpułk. Stachiewicz. Komisja większością uchwaliła pobór rekruta roczników z lat 1896, 97, 98, 99, 1900, 1901. Kolejność poboru pozostawia się uznaniu ministerstwa spraw wewnętrznych w zależności od przygotowań natury administracyjnej. Wniosek komisji znajdzie się na piątkowem plenarnem posiedzeniu Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Wnioski N. Z. R.

Związek sejmowy robotników narodowych (N. Z. R.) wystąpi dziś na posiedzeniu plenarnem Sejmu z wnioskiem nagłym, w sprawie eksmisji rezerwistów, oraz z interpelacją w sprawie niezapłaconych pensji milicji w Łodzi.

Projekt wolnego handlu zbożem

Na wniosek klubu Piastowców komisja rolna opracowuje projekt ustawy o volnym handlu zbożem.

Prezes enludecji.

Prezesem związku sejmowego narodowo-ludowego został wczoraj wybrany pos. Korfanty.

Zbiór dokumentów dyplomatycznych.

Jak się dowiadujemy, wkrótce na wniosek pos. Daszyńskiego, ma się ukazać zbiór dokumentów dyplomatycznych z okresu rządów Rady Regenc. Opracowanie tego zbioru już rozpoczęto.

Cadyk za Priluckim.

Moment wczorajszy donosi: W tych dniach odwiedził posła rabina Halpenar cadyk z Grodziska i udzielił mu ostrego napomnienia za jego wystąpienie w Sejmie przeciwko Pryluckiemu.

Warszawa.

—x—

(Tel. od własnego korespondenta).

Otwarcie nowej Rady Miejskiej.

(wł.) Pierwsze posiedzenie plenarne nowej Rady Miejskiej odbędzie się w piątek, dn. 14 b. m. o godz. 11 i pół rano, po uprzedniem nabożeństwie w archikatedrze św. Jana. Przedmiotem obrad będą wybory władz miejskich. Zgodnie z dekretem, pierwszemu posiedzeniu przewodniczyć będzie prezydent miasta.

Rozwiązanie milicji ludowej.

(wł.) W związku z doniesieniem wydziału prasowego ministerstwa spraw wewnętrznych co do losów, jakie czekają milicję ludową, nadmienić należy, że likwioacja tej milicji jest postanowiona i zostanie zrealizowana jeszcze w tym miesiącu.

Stanie się to w formie reorganizacji tej instytucji, przyczem urzędy milicji ludowej będą wcielone w skład policji ogólno-państwowej.

Przed ogłoszeniem rozporządzenia minister spraw wewnętrznych, p. Wojciechowski, przedłoży Sejmowi odnośny projekt ustawy, z wyjaśnieniem motywów, które skłoniły rząd do tej reorganizacji.

Zjazd garbarzy i kuśnierzy.

(wł.) Ministerjum przemysłu i handlu organizuje zjazd przemysłowców — garbarzy i kuśnierzy. Celem zjazdu jest ustalenie zasad gospodarki skórami surowemi, oraz ich podziału pomiędzy zakłady przemysłowe. Zjazd odbędzie się w Warszawie, dn. 11 b. m. o godz. 10 rano, w sali Stow. techników (Czackiego 5).

Wszelkich wyjaśnień udziela Sekcja surowców, oddział skór (Bielańska 10).

Ostatni mohikanie.

Funkcjonarjusze policji kryminalnej, podczas nocnej rewizji na ulicach, aresztowali na Nowym Świecie jakiegoś osobnika w mundurze oficera polskiego z Poznania, w którym poznano byłego szpicla policji polowej, za czasów okupacji niemieckiej. Aresztowany posiadał 30,000 marek gotówką, depeszę szyfrowaną i legitymację, wydaną przez władze poznańskie.

Dalsze śledztwo doprowadziło do aresztowania w domu schadzek, przy ul. Zgoda 4, trzech byłych szpiclów niemieckich, ubranych po cywilnemu.

Pod zarząd państwowy.

(wł.) Dobra ziemskie i huta „Blachownia" pod Częstochową, własność byłego wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza, zamordowanego niedawno przez bolszewików, zostały oddane pod zarząd państwowy. Zarządcą jest inż. Kulakowski.

—o—

Korespondencja pocztowo-telegraficzna z zagranicą.

Z powodu wypadków wojennych na czeskiej granicy przerwany był od 23-go stycznia r. b. cały ruch pocztowy i telegraficzny z zagranicą. Obecnie poczta zagraniczna z zachodu, choć nieregularnie już częściowo dochodzi. Ruch telegraficzny z Wiedniem, a przez Wiedeń i z dalszą zagranicą jest już od kilku dni przywrócony na bezpośredniej linji Warszawa — Wiedeń. W najbliższym czasie spodziewane jest formalne przywrócenie ruchu pocztowego z Czechami i Austrją niemiecką, a wskutek tego i ze wszystkimi dalszymi krajami zachodnimi oraz z Węgrami, a w dalszym ciągu z Rumunją i państwami bałkańskiemi. Z Wielkiem Księstwem Poznańskiem przywrócono już normalny ruch pocztowy i telegraficzny. Natomiast z Rzeszą Niemiecką narazie korespondować nie można.

Pertraktacje z międzynarodowym związkiem pocztowym i telegraficznym oraz z sąsiedniemi państwami co do rodzaju dopuszczonej korespondencji oraz wysokości porta są w toku. Zanim te pertraktacje zostaną ukończone, wydaje się w uwzględnieniu nagłości tej sprawy następujące tymczasowe postanowienie:

I. Poczta. Dopuszczone są tylko przesyłki listowe, a mianowicie: listy zwyczajne kartki pocztowe, druki gazety, próbki towarowe i papiery handlowe. Polecone listy przyjmuje się bez odpowiedzialności za zaginięcie lub mylne doręczenie.

Do Austrji niemieckiej i Czech dopuszczone są tylko polecone kartki pocztowe (nie listy).

Niedopuszczone są zatem w obrocie zagranicznym: listy wartościowe, przekazy pocztowe, paczki oraz wszelkie przesyłki za pobraniem.

Opłaty w ruchu zagranicznym wynoszą: za listy do 20 gramów — 50 fen. (hal), a za każde dalsze 20 gr. lub część tego 30 fen. (hal), za kartę pocztową 30 fen. (hal), za druki, próbki i papiery handlowe opłata zagraniczna wynosi tylko tyle ile w ruchu wewnętrznym.

Gazety w ruchu zagranicznym uważa się za druki i należy je opłacać według taryfy dla druków.

Wszystkie przesyłki muszą być opłacone przy nadaniu.

Korespondencja zagraniczna podlega cenzurze wojskowej. Z tego powodu listy należy oddawać na pocztę otwarte i na każdej przesyłce uwidocznić ma nadawca swoje nazwisko i bliższy adres.

II. Telegraf. Dopuszczone są tylko telegramy zwyczajne oraz telegramy prasowe (za opłatami zniżonemi do połowy).

Opłaty do Państw Europejskich wynoszą jak już podano w ogólnej taryfie 50 fen. (hal), od wyrazu, za cały telegram najmniej trzy marki (kor.). Do Stanów Zjednoczonych pobierać się będzie narazie 3 mrk. 50 fen. (4 kor. 50 hal) od wyrazu.

Ministerjum Poczt Telegrafów
Dr. Urbański m. p.

—x—

ŁÓDŹ.

Angielska misja ekonomiczna w Łodzi.

Wczoraj wieczorem przybyli do Łodzi 3 członkowie bawiący w Warszawie angielskiej misji ekonomicznej; pułk. Mac Alpine (szef misji), Mr. Macdonald i Mr. Parke Schwabe. Dzisiaj odbędą oni naradę z przemysłowcami i odwiedzą zakłady fabryczne.

Już od środy bawi tutaj członek tejże misji Mr. Brown Brailsford, który zapoznaje się ze sprawą robotniczą. Odwiedził on państwowy urząd ministerstwa pracy i komitet bezrobotnych, pozatem domy robotnicze na Bałutach, konferował także z członkami Rady robotniczej różnych ugrupowań politycznych.

Delegaci amerykańscy w komitecie rozdziału chleba i mąki.

W środę odwiedzili komitet rozdziału chleba i mąki członkowie amerykańskiej misji żywnościowej kap. Cooper i poruczn. Pate. Zwiedzali oni wszystkie oddziały centrali, zaznajamiając się szczegółowo z całą organizacją komitetu.

Przekazywanie spraw nowej Radzie Miejskiej.

Wobec zakończenia kadencji Rady Miejskiej w składzie dotychczasowym, prezydjum powierzyło załatwienie wszelkich spraw, wzgl. przekazanie takowych nowemu prezydjum referentowi-naczelnikowi kancelarji p. Pawłowi Rundo.

Nominacja komisarza aprowizacyjnego.

Na stanowisko łódzkiego komisarza aprowizacji mianowanym został p. Samborski. Nowy komisarz przybył już do Łodzi.

Mianowania lekarzy.

Ministerstwo zdrowia publicznego i opieki społecznej mianowało dra. med. Zygmuntu Golca lekarzem naczelnym urzędu sanitarno-obyczajowego m. Łodzi, dra. med. Władysława Stanisławskiego, zarządzającym sekcją sanitarno-lekarską urzędu sanitarno-obyczajowego, oraz dra. med. Eugenię Kerer-Gerszuniową, lekarką urzędu sanitarno-obyczajowego.

Z Tow. pom. dla żołn. pol.

Dzisiaj, o godz. 5 po poł. w domu Siemensa odbędzie się posiedzenie podsekcji dochodów stałych i zbierania odzieży i bielizny Tow. pom. dla żołn. polskiego.

Proszone są o liczne zebranie się wszystkie panie dzielnicowe, które współpracę przyrzekły.

Rejestracja strat kursowych.

Dla uchronienia firm i osób od strat kursowych, które pociągnie za sobą spłat azobowiązań, zaciągniętych przed wojną w walutach zagranicznych, komitet giełdowy łódzki z upoważnienia ministerstwa skarbu rejestruje tego rodzaju zobowiązania dla obliczenia strat kursowych, jako pośrednich skutków wojny, które będą zaliczone do pretensji podlegających pokryciu przez państwa centralne.

W tym celu osoby i firmy interesowane winny najpóźniej do 15 marca r. b. złożyć w biurze komitetu giełdowego w godzinach od 11 do 1-ej deklaracje w 3-ch egzemplarzach zawierające:

1) wykaz zobowiązań, które posiadała firma do 31 lipca 1914 r. w walutach zagranicznych (franki, funty sterlingi, marki, liry i t. p.); 2) wykaz długów zagranicznych, pokrytych podczas wojny ze stratą kursową; 3) wykaz nie uregulowanych dotychczas zobowiązań przedwojennych w walutach zagranicznych.

Wykazy powinny być podpisane przez właściciela firmy, względnie prokurenta oraz przez książkowego (buchaltera).

Dla pokrycia wydatków, związanych z rejestracją, komitet będzie pobierał opłatę w wysokości 1.10‰ od sum zgłoszonych, nie mniejszą jednak, jak 10 marek od deklaracji. Opłata winna być składana jednocześnie z deklaracją.

Patronat harcerski.

W sobotę 1 b. m. Odbyło się zebranie pod przewodnictwem dyr. Dawisona, w celu zawiązania patronatu. Zebrani jednomyślnie powzięli rezolucję, aby inspektorat harcerski zaprosił kilka osób, znanych z sympatji dla ruchu skautowego do komisji organizacyjnej i jej powierzył zorganizowanie patronatu.

Pod adresem „Lodzerki".

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę naszego polsko-niemieckiego organu prasowego, że stale tytułując Naczelnika Państwa „Landeschef'em, zaś Sejm polski — „Landtagiem" uchybia godności i suwerenności Państwa Polskiego.

Redakcja „Neue Lodzer Zeitung" powinna być dobrze obeznana z właściwościami języka niemieckiego i wiedzieć, że Landschef czyli „Naczelnik Kraju", jest to Hurko, Imeretyński i Skałłon, a zaś Naczelnik Państwa brzmi po niemiecku „Staatschef". Również wyraz „Landtag" stosuje się do ciał prawodawczych w krajach podległych, lub niezupełnie suwerennych. Mówiło się więc o Landtagu galicyjskim, czeskim, styryjskim i t. p., a nawet pruskim, lub bawarskim, lecz w stosunku do byłych Austro-Węgier i Niemiec mówiło się Reichstag niemiecki lub węgierski; albo Reichstag austryjacki.

Polska bowiem nie jest żadnym „Landem", zależnym od innego państwa lecz suwerennym „Staatem" lub „Reichem"

Sprawa uruchomienia fabryk.

Przemysłowcy, którzy brali udział przed 2 dniami w konferencji międzyministerjalnej w sprawie uruchomienia przemysłu udali się do Łodzi w celu ustalenia materjału faktycznego w miejscowym świecie przemysłowym.

Z wydziału kontroli miar i wag.

Wydział kontroli miar i wag w lutym osiągnął za sprawdzenie i ostemplowanie wag, miar i odważników mk. 8980. Ostemplowano 1 wagę wozową, 100 wag dziesiętnych, 62 wagi wiszące, 387 wag stołowych, 3466 odważników, 161 miar objętości, 148 miar długości, skontrolowano 409 sklepów, sporządzono 56 protokułów, skonfiskowano 75 szt. odważników i 4 miary długości.

Polska Macierz Szkolna w Rokiciu.

Dnia 2 marca r. b. odbyło się w lokalu własnym walne zebranie członków P. M. S. w Rokiciu.

Zebranie zagaił prezes p. Cezarjusz Borysławski, powołując na przewodniczącego p. H. Siemiątkowskiego, który na asesorów zaprosił p.p. Rozmarynowskiego i Cegielskiego, a na sekretarza p. Marczewskiego.

Po odczytaniu przez p. Borysławskiego protokułu z ostatniego walnego zebrania, oraz sprawozdań zarządu, kółka dramatycznego, kursów uzupełniających, kursów dla analfabetów, kasowego, bibljoteki i czytelni jak również protokółu komisji rewizyjnej, przystąpiono do wyborów członków zarządu, do którego weszli p.p. C. Borysławski, M. Majewska, J. Kanicki, H. Siemiętkowski, B. Szwalm, E. John, F. Donaszewska, L. Jan i T. Konig, oraz zastępcy p.p. E. Beme, T. Włodarczykowska i B. Kluka. Do kom. rewizyjnej zaś p.p. B. Bartczak, Gawrysiński i Skowroński.

Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły, wykazało mk. 3563,34 f. w przychodzie i mk. 3058,52 f. w rozchodzie. Budżet na rok 1919 przewidywany jest w przychodzie około mk. 2600 i w rozchodach mk. 5600.

W końcu zebranie uchwaliło na wniosek p. C. Borysławskiego, aby roczna składka członkowska wynosiła najmniej 4 marki.

Na Czerwony Krzyż.

Koło młodych ziemianek, mające pod opieką swą łódzki szpital wojskowy Czerwonego Krzyża, działając wspólnie z łódzkim okręgowym Tow. rolniczym, powzięło zamiar przyjścia szpitalowi temu z pomocą materjalną przez zorganizowanie koncertu, który od być się ma w Łodzi w dniu 22 b. m.

Współudział w koncercie zapewnili dotychczas art. Michał Tarasiewicz, Wiktor Grąbczewski art. opery warsz., pianista Włodzimierz Klawe i pani Zygmuntowa Pietraszewska (śpiew).

Rozbiórka domów drewnianych.

Na onegdajszem posiedzeniu wydziału budownictwa zezwolono na rozbiórkę następujących starych drewnianych budynków: Konst. Czechowskiego, Profesorska 12, Nuchema Grynwalda, Podrzeczna 23, Urena Szpigla, ul. Kielma 32, Chaskla Rozenberga, Łagiewnicka 10, Wilhelma Wackera, Targowa 45, Walerjana Gruszczyńskiego, ul. Jana 40.

Dnia 2 marca r. b. zmarł w Wieluniu i tam pochowany został

b. p. Maurycy Dawidowicz

syn Henryka i Reginy z Koplów, przeżywszy lat 29, o czem zawiadamiają krewnych i przyjaciół

żona i rodzina.

2695

Koncert-raut na sieroty po żołnierzu polskim.

Komitet opieki nad sierotami i rodzinami po żołnierzu polskim wierząc, że nie bez echa przebrzmiał zew jego we wszystkich tutejszych pismach głoszony w dniu 25 lutego b. r. przypomina, że koncert-raut na powyższy cel odbędzie się nieodwołalnie dnia 8 b. m. t. j. w sobotę o godz. 8 wieczorem w Sali Koncertowej, Dzielna 18.

Prócz prawdziwie artystycznej biesiady duchowej będzie w przerwie między 1 a 2 częścią koncertu — w sąsiednich salach bogaty bufet. Ceny zwykłe, sklepowe.

Nie ulega kwestji, że publiczność łódzka na raut ten przybędzie tłumnie i rękę szczodrze do zbożnego dzieła przyłoży.

Berta Crawford i Emil Młynarski.

Najbliższy koncert symfoniczny będzie niewątpliwie prawdziwym świętem artystycznym dla naszej muzykalnej publiczności. Koncert ten bowiem uświetnią aż dwie wybitne siły artystyczne: Berta Crawfort, śpiewaczka i Emil Młynarski znakomity dyrygent i kompozytor, pod którego batutą usłyszymy „Symfonję patetyczną" Czajkowskiego i po raz pierwszy w Łodzi „Concerto grosso" Haendla.

Bilety w czytelni **nowości Alfreda Straucha**, Dzielna 12.

Teatr Polski.

Dziś, w piątek, odegraną będzie po raz 3 sztuka J. Staszewskiej p. t. „Na polskiej ziemi". Jutro po południu „Żywy trup" L. hr. Tołstoja z pp. Arkawin i Biegańskim w głównych rolach, wieczorem zaś historja romantyczna B. Winawera „Rycerz z łabędziem".

Z gminy żydowskiej.

Na zebraniu grona wybitniejszych obywateli naszego miasta, które odbyło się w dniu 3 marca w lokalu zarządu gminy starozakonnych, uchwalono jednomyślnie przystąpić niezwłocznie do organizacji subskrypcji Polskiej Pożyczki Państwowej wśród szerokich warstw miejscowej ludności żydowskiej bez różnicy stanowiska społecznego, lub politycznego.

W tym celu wybrano komitet organizacyjny, do którego zaproszono szereg osób z pośród tutejszych obywateli wyzn. mojżesz.

Stosunki w firmie Singer.

Onegdaj w sali Stow. handlowców polskich przy ul. Piotrkowskiej 108 odbyło się zebranie byłych pracowników kompanji Singer. Przybyło około stu osób. Przewodniczył p. Jasiński, sekretarzowała p. Gutmajerowa.

Przewodniczący wyjaśnił zebranym położenie byłych pracowników firmy Singer i zaznaczył, iż on sam zwracał się do firmy tej z prośbą o udzielenie wynagrodzenia za czas wojny, lecz otrzymał odpowiedź odmowną na tej zasadzie, że firma zajmuje się tylko tymi pracownikami, którzy pozostali na stanowiskach.

W bardzo ożywionej dyskusji zabierali głos liczni pracownicy, którzy wyjaśnili, iż zarządzający firmą Singer, Nechwila (czech zgermanizowany), chcąc sobie zasłużyć na względy firmy, postępuje niesumiennie i krzywdząco wobec pracowników. Pomiędzy pracownikami szerzył nieufność, uprawiał i protegował anonimowe szpiegostwo wzajemne i wyzyskiwał pracę ludzką do niemożliwych granic.

Centrala firmy Singera była w Moskwie i tam pracowała cała rzesza szpiegów niemieckich, którzy — zdemaskowani następnie przez rosjan — zostali w czasie wojny aresztowani. Tu, w kraju, Nechwila działał na szkodę pracowników-polaków wysoce krzywdząco.

W czasie wojny usuwał ich z miejsc, pozostawiając tylko niemców i tym odpowiednio etaty podwyższał. Poza Nechwilą, poddanym austryjackim, pracował w firmie cały szereg obcopoddanych—głównie na stanowiskach naczelnych—którzy w większości wypadków byli szpiegami niemieckimi i austryjackimi, czerpali wiadomości od agentów Singera i następnie dostarczali do odnośnych sztabów.

Firma Singer wysłała z Ameryki olbrzymie fundusze na zapomogi dla pracowników w Rosji i Polsce. Fundusze te nie doszły do pracowników, gdyż zarząd centralny w Moskwie użył tych pieniędzy na łapówki w celu wykupienia się u rosjan od wydania ich na afery szpiegowskie.

Wobec takich stosunków w firmie Singer, jak również wobec tego, iż Nechwila zwrócił się do Stow. handlowców polskich o wydanie mu świadectwa o pochodzeniu polskiem, co jest fałszem, gdyż jest czechem, na wniosek jednego z obecnych uchwalono jednomyślnie zaprotestować przeciw wydaniu takiego zaświadczenia przez to Stowarzyszenie.

W celu rewindykacji od firmy Singer funduszów i odszkodowań dla byłych jej pracowników, wydalonych w czesie wojny, postanowiono wybrać komisję z 5 osób, któraby zajęła się sprawą przeprowadzenia pertraktacji, ewentualnie wystąpiła z odpowiednim memorjałem do ministerstwa ochrony pracy. Do komisji wybrano: ign. Stawickiego, Szymanowicza, Jasińskiego, Rożniakowskiego i Dębowskiego i na zastępców Hamermesza i panią Kühn.

W końcu na wniosek p. Stawickiego zebrano pewną kwotę na rzecz jednej z b. pracownic, pozostającej z powodu choroby w ciężkim położeniu.

Z Sali Koncertowej.

—o—

Recital Karola Szretera.

Bach, Beethoven, Chopin i cała wiązanka utworów z nowoczesnej muzyki (Tancman, Rachmaninow, Skrjabin, Różycki) — to niemal całe dzieje gry fortepjanowej w streszczeniu, to program, który wymaga przymiotów muzyczno-duchowych, wybiegających daleko po za zalety wirtuozowstwa technicznego i rekomenduje p. Karola Szretera, jako pianistę poważnego.

Piękny, pełny ton, płomienny temperament, nieposopolita muzykalność oraz doskonale rozwinięta techniczna strona wykonania—to główne pierwiastki artystyczno-odtwórcze, które p. Szreter w swej grze jednoczy.

Co do interpretacji „wielkich stylów" muszę uczynić pewne zastrzeżenie, wydało mi się bowiem, że pianista z niedostatecznym krytycyzmem uwydatnia zasadniczą różnicę pomiędzy stylami wielkich trzech mistrzów, jak gdyby w każdym z tych trudnych dzieł artysta miał głównie na względzie pokonanie bez zarzutu problematów technicznych. Zdanie to wygłaszam z całą ostrożnością, ponieważ ta jednostajność w nerwowem przerysowywaniu tak odmiennych dzieł mogła być wynikiem przejściowego usposobienia koncertanta.

Najcenniejsze walory ujawnił pan Szreter w drugiej części programu, poświęconej muzyce ostatniej doby, któraż zdaje się—bardziej odpowiada talentowi młodego wirtuoza, hołdującego modernizmowi w sztuce. Tutaj p. Szreter okazał się tłumaczem nieprzeciętnym. Zdawało się nawet, że im więcej trudności dany kompozytor nagromadził w utworze, tem p. Szreter jest spokojniejszy, pewniejszy siebie, przejrzystszy w grupowaniu efektów impresjonistycznych, plastyczniejszy we frazowaniu. Z pierwszej części programu na wyróżnienie zasługuje „Etuda E-dur" Chopina, ten przepiękny poemat, odtworzeniem którego koncertant przeniósł nas w inne światy, co prawda na krótką chwilę, gdyż środkowa część traktowana była zbyt po wirtuozowsku.

Również podobało się ogólnie „Scherzo Cis-moll", w którem artysta dał lotnie rozigranej fantazji. Publiczność serdecznie przyjmowała p. Szretera, okupującego się naddatkami: „Gawotem" Głazunowa i „Preludem" Rachmaninowa.

F. Hal.

—o—

Brzeziny.

—x—

Sprzedaż kwiatka.

Rada Robotnicza urządziła w niedzielę, poniedziałek i wtorek sprzedaż kwiatka na rzecz batalionu strzelców brzezińskich.

Wybory do Rady Miejskiej.

Starania grup wyborczych, zmierzające do wystawienia listy kompromisowej spełzły na niczem. Do porozumienia nie doszło i wybory odbędą się mieszaną. Złożono 7 list, z tych 2 przez obywateli, 1 przez Radę Robotniczą, 1 od mieszkańców ewangielickiego wyznania i 3 przez żydów. Na rozbiciu się pertraktacji skorzystają niewątpliwie żydzi, którym ofiarowywano 8 mandatów, przez wybory otrzymają prawdopodobnie 10—12 mandatów.

—o—

Ziemia brzezińska na wojsko.

—o—

Dnia 3 marca r. b. t. j. w niedzielę wójt gminy Dobra zwołał z polecenia sejmiku pow. i O. E. zebranie gminne, mające uchwalić jednorazowy zasiłek pieniężny i dary w naturze, oraz dostarczenie ochotnika dla batalionu strzelców pow. brzezińskiego. Na zebraniu tem przemawiali, oficer ewidencyjny z Brzezin, podpor. Grodzki Władysław i szeregowiec Hermans, tudzież p. Walter, delegat sejmiku powiatowego, który przytoczył kilka przykładów opodatkowania się niektórych gmin pow. brzezińskiego na rzecz batalionu strzelców brzezińskich.

Zebrani uchwalili opodatkować się jednorazowo w następujący sposób: do 20 morgów po 2 mrk. z morgi do 50 morgów po 3 mrk., ponad 50 morgów po 5 mrk., oraz składania ofiar w naturze.

Jednocześnie od młynarzy-posiadaczy młynów wodnych po 300 marek, od wiatraków zaś 100 marek.

Tegoż dnia odbyło się zebranie zwołane przez magistrat m. Strykowa o godz. 8-iej po południu. Zebranie zagaił szeregowiec Hermans.

Następnie przemawiał p. Walter. Strykowianie opodatkowali się po 2 mrk. z morgi i 2 funty zboża, jako zsypki, oraz po 3 marki z okna, t. j. 2 mrk. płaci właściciel nieruchomości, zaś 1 mrk. lokator.

Na zakończenie zebrani podnieśli okrzyk na rzecz Armji Polskiej i Naczelnika Państwa, oraz podziękowali prelegentom.

—o—

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

Zamiast wieńca na grób b. p. Samuela Kapłańskiego — Dom Ekspedycyjny „Józef Lwow" złożył ofiary na następujące instytucje:

Na Towarzystwo doraźnej pomocy lekarskiej 25 mk.

Na pielęgnowanie chorych przy Towarzystwie „Bykur-Cholim" 25 mk.

Na „Talmud Torę" 25 marek.

Na łódzki przytułek im. Hermana i Miny Konstadt 25 mk. 240

Na Tow. „Pomoc" (Dzielna № 7).

Dla uczczenia pamięci nieodżałowanej Ludwiki Szepskiej—Ignacostwo Jokisz 10 mk. 237

Na fundusz dla wdów i sierot po zmarłych lekarzach łódzkich.

Ku uczczeniu pamięci przedwcześnie zmarłego ś. p. Stanisława Lewinsona — Markusowie Litauer 100 mk. 232

Dla uczczenia pamięci d-ra Stanisława Lewinsona—dr. Goldman 100 mk. 238

Dla uczczenia ś. p. d-ra Stanisława Lewinsona—Sławka i Wacek 5 mk. 241

Na „Uzdrowisko".

Z okazji zaślubin p. Estuchy Przedborskiej z p. Michałem Weilandem—Michałostwo Kryszek 10 mk. 242

Z okazji urodzenia się córeczki u pp. Abzac — Jakóbostwo Kon 5 mk., Leon Jakób 5 marek. 247

Na trepy dla dzieci szkół ludowych.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej przyjaciółki Podembskiej—R. Skobelska i S. Zbarówna 5 mk. 243

Dla najbiedniejszych.

Zamiast kwiatów z okazji urodzin p. Knothe—A. E. 5 mk. 246

Na Tow opieki nad dziećmi rezerwistów i sierotami po rezerwistach (Zachodnia Nr. 20).

Ze składki p. Juria Fuchsa—Maksostwo Fuchs 50 mk. 248

Na stypendjum m. inż. Natana Rosentala (dla uczczenia oddziału budowl. przy Talm. Torze),

Zamiast kwiatów w rocznicę urodzin na grób ukochanego niezapomnianego męża swego b. p. inż. Natana Rosentala—Romana Rosentalowa 10 mk. 228

Na „Niedolę dziecięcą". (Wólczańska 95).

Dla uczczenia pamięci zacnego człowieka Maurycego Eigera zmarłego w Warszawie—S. Spiro 10 mk. 229

—x—

Giełda warszawska.

Dnia 6 marca.

Papiery procentowe stałe zwyżkowa. Setki bez zmian. Pięćsetrublówki zniżkowo. Korony dość mocno.

6% Obl. m. Warszawy 189—192½.
4 i pół proc. Listy Ziem. 176½—180.
4 proc. Listy Ziemskie —
5 proc. Listy m. Warszawy — 185 do 189.
4 i pół proc. Listy m. Warszawy 171½ do 173½.
Ruble: 500 — 130 — 128, setki 131
Ruble dumskie — 85—83.
Kiereńki —.
Korony — 50.80

Tabela tymczasowa

wygranych III-ej klasy 3-ej loterji na rzecz Tow. kulturalno-oświatowych.

Dnia 4 marca 1919 r.

Większe wygrane:

Mk. 20000 № 11802.
Mk. 5000 № 2865
Mk. 4000 № 7768.
Mk. 3000 № 17564.
Mk. 2000 № 10475.
Mk. 1000 № 16305.
Mk. 600 № 12420.
Mk. 300 №№: 6957 8101 10204 18437.
Mk. 175 №№: 105 1840 2214 9283 9996 13420 15807 15980 16973 17519 18966 20340 20844 21109 21935 22639 22752 22891.

Po 140 mk. wygrały następujące №№:

32 35 71 146 352 63 78 99 459 80 525 68 71 620 30 89 779 938 73.

1007 19 50 60 63 75 166 77 214 33 43 68 88 94 305 11 16 29 78 437 60 524 776 803 34 56 76.

2060 70 154 66 270 399 416 17 83 512 98 657 99 787 846.

3009 143 66 75 311 26 44 52 463 555 667 739 809 99 960.

4023 139 66 216 43 326 86 416 29 40 56 76 574 616 61 72 736 91 858 96 981 95.

5030 45 71 82 184 94 272 315 25 36 84 426 514 40 49 75 98 647 72 723 24 27 92 965 86 93.

6026 36 60 62 92 125 40 92 221 27 58 342 94 97 408 507 69 72 629 95 97 705 800 901 66.

7058 7118 26 40 202 44 67 372 91 459 535 78 618 59 78 708 14 20 32 89 802 4 935 63 80.

8151 80 247 90 368 440 79 96 529 627 830 60 88 96 927 79.

9082 94 132 35 67 253 60 78 326 83 89 403 516 23 60 71 610 46 77 88 7005 11 24 50 76 845 87 953 74 86.

1072 97 132 85 208 60 62 405 19 35 37 63 65 83 577 638 709 91 872 941 95.

11050 121 44 66 75 89 200 23 81 368 461 83 531 44 606 39 731 803 46 94 924 90 97.

12011 46 129 89 343 57 402 35 74 82 83 528 96 603 90 96 716 29 38 55 99 800 53 97.

13039 136 82 205 14 306 421 40 76 531 32 77 92 705 53 82 91 92 817 28 46 85 970 71 93.

14012 100 35 54 79 96 98 257 313 53 95 493 522 29 31 662 706 8 54 71 853 90 966.

15002 42 49 150 55 272 407 50 85 510 83 762 883 958.

16001 88 107 21 43 48 53 73 258 417 80 519 28 80 620 63 854 914 26 44 57,

17006 103 44 70 97 217 87 95 336 41 418 43 544 608 22 708 81 837 65 86 926 58 68 98.

18006 15 34 166 227 89 491 93 97 521 25 38 630 43 55 720 85 88 814 89 904.

19091 336 79 432 518 55 623 55 707 888 91 974.

20024 25 34 117 38 287 310 33 63 72 462 63 86 516 32 77 650 56 95 98 737 49 99 807 81 32 62 89.

21021 26 54 85 101 16 28 72 91 279 88 304 15 517 40 58 59 80 85 653 725 89 808 921 22 24.

22022 25 43 170 207 58 89 91 94 98 396 414 75 91 535 70 602 5 72 75 85 706 33 51 94 868 905 36 79.

23049 74 145 58 277 363 79 401.

TEATR SCALA

Dziś, piątek 7-go marca, o godz. 7.30
Dusza żydowska
Melodramat, z udz. p. Golpjein.
I-szy występ p. Jedwaba (Komik charakt.)

Sobota, d. 8-III, o godz. 3 pp.
Talmudysta
z udziałem: Adlera i Jedwaba.

Sobota, o g. 8 w. przedst. jubileuszowe (50 raz)
Czardaszka (po raz ostatni)
z udziałem p. Goldsteln.
Do każdego biletu dodany będzie tekst ze wszystkiemi śpiewami i fotogr. artystów.

W niedzielę, dn. 9-III
„Wierne żony"
W poniedziałek, d. 10-III
Sonaty kreuzerowskie

Główny Komitet Wyborczy do Rady Miejskiej m. Łodzi

komunikuje, iż, w myśl art. 49 Regulaminu Wyborczego, w dniu 12 marca r. b. upływa termin kwestjonowania ważności odbytych wyborów. Wszelką korespondencję, dotyczącą wyborów należy kierować do przewodniczącego Komitetu (Andrzeja 3).

Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej
Sędzia Okręgowy
Stefan Cygański.

Żyd. Zrzeszenie Akademików Łodzian
Dom Młodzieży Żydowskiej.

Odczyt dr. Eigera na temat
Walka o antonomję żydowską w rewolucji rosyjskiej
odbędzie się w sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu przy ul. Południowej № 18. 716—1

W niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 2 i pół pol. w lokalu Związku metalowców przy ul. Pustej № 11-a, odbędzie się
zebranie
wszystkich kowali i stelmachów,
pracujących we wszystkich kuźniach w Łodzi. Ze względu na ważność rozpraw, pożądany jest jaknajliczniejszy udział pracowników. 703—1

Fabryka Tektury Smołowcowej
M. Fajn i S-ka
Łódź, ul. Juljusza № 15
poleca tekturę smołowcową we wszelkich ilościach i gatunkach. 725-1

Maszyny do pisania
Nauka pisania na maszynach wszelkich systemów.
Taśmy do maszyn piszących, **wszelkiego gatunku, 1 a** gatunek przedwojenny.
Mech. warsztat reparacyjny wszelkich systemów
Kupno maszyn do pisania. 696-1
Adolf Goldberg, Łódź, Andrzeja № 1.

Lokal na biuro
5 lub więcej pokoi potrzebny zaraz.
Szczegółowe oferty, pożądane z planem w biurze ogłoszeń „Promień", Piotrkowska 81, pod **I. M. Tam też. 2 pokoje z kuchnią.** 722-1

Grono studentów
Kursy przygotowawcze (z zezwolenia Sekcji Szkól średnich przy M. W. R. i O. P.). Przyjmuje się zapisy do poszczególnych klas, na specjalne przedmioty i języki: francuski, niemiecki, angielski, polski i łaciński. Kancelarja czynna od 4—6 pop. **Wschodnia № 62 w gimnazjum.**

R. G. O.
II KLASA
Ciągnienie 10, 11 marca
1 wygrana mk. 40,000
1 „ „ 20,000
1 „ „ 15,000
1 „ „ 10,000
1 „ „ 5,000
i wiele innych
do nabycia w składzie tabacznym
S. NOWINSKIEGO w Łodzi.
Benedykta № 1.
Na stałe i dniówki
Gł. wyg. 750.000 mk. 719-3

Benzynę
dla fabryk do czyszczenia maszyn i składów aptecznych na pudy nabyć można u
MASZLERA, Zawadzka 9, m. 14.

Z powodu wyjazdu
sprzedam zaraz kompletne urządzenie, mało używane meble z 2-ch pokoi i kuchni, lampę i zegar gazowy, z mieszkaniem składającem się z 4 pokoi i kuchni z wszelkimi wygodami. — Wiadomość: „MERKUR", Piotrkowska № 82. 619—3

Koncert.
Wyjeżdżając, sprzedam gramofon **koncertowy** i 35 płyt. Długa 6, m. 14, lewa of., co dzień 12—4 po poł. 617—2

Sprzedaż Resztek
wełnianych, bawełnianych, jedwabnych i pluszowych.
Marja Majer
Piotrkowska № 90
lewa oficyna, I-e piętro. 611—3

Tkalnia Sztuczna.
Tkanie różnej **formy dziur** sztucznie nie do poznania, tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszelkich towarach. Mieści się obecnie
PIOTRKOWSKA № 117,
II-gie wejście. 627—3

Dr. R. Weissman
Choroby wewnętrzne.
Spec. chor. żołądka i kiszek.
Piotrkowska № 18, (Wschod. 41). 2628—12

POTRZEBNE:
10 pudów fosforu czerwonego
6 „ antymonu
10 „ dekstryny.
Ceny proszę wskazać najniższe w ofertach piśmiennych sub „Gotówka" w admin. „Głosu" 689—1

Maszyny do pisania
„Underwood", „Remington", „Continental". „Mercedes" lub inne, dobrych systemów, rosyjskie lub łacińskie kupię. Oferty pod „Dopis" proszę złożyć do 11-go b. m. w administracji „Głosu Polskiego". 701—1

Zawiadomienie.
Niniejszym podaję do wiadomości mojej Szan. Klijenteli, że ja zezwolenia na prowadzenie biura prawnego nie otrzymałem, wobec czego czynności swoje do odwołania zawieszam.
Z poważaniem
Bruno Bülig, ul. Karola 4.

Lekcje tańca.
Do rozpoczynającego się w niedzielę, d. 9 b. m., o godz. 8-ej kursu dla początkujących (grupa VI), jak również do kursu — wyższego przyjmę jeszcze kilka par. —
Witold Lipiński.
Widzewska № 73. 2408a—2 **Cegielniana № 10.**

Dr. Paweł Klinger
z powodu wyjazdu do armji zawiesił czasowo przyjęcia chorych. 724-1

Szkoła Techniczna
Pańska № 9.
Semestr letni rozpoczyna się 10-go marca. Czynne są wydziały: budowiany, mechaniczny i elektro-techniczny. Zapisy kandydatów i kandydatek przyjmuje Kancelarja od 3-do 5-ej. 79—3

Zatwierdzone przez władze
- Biuro Wynajmu Lokali -
Informator
Łódź, ul. Piotrkowska nr. 84
Posiada różne lokale do wynajęcia. Sekrutarjat Biura udziela informacji od 9 — 1 i od 3 — 6. 640—0

Tania sprzedaż.
Dom Komisowo-Handlowy „UNION"
Łódź, Benedykta № 2

Obuwie	od Mk. 75	**Towary** męskie	„ 54
Spodnie	„ „ 15	„ damskie	„ 20
Palta	„ „ 160	**Jedwabie**	„ „ 14
Kurtki, bekesze	„ 150	**Czapki** pluszowe	„ 15
Halki	„ „ 20	**Rękawiczki** (para)	5
Spódnice	„ „ 44	**Wycieraczki** gum.	15

i wiele innych towarów.
Srzedaż detaliczna i hurtowa.
— W niedziele i święta zamknięte. —
Tania sprzedaż.
Przyjmuje się towary w komis.
Przyjmuje się towary w komis.

Dr. Feliks Skusiewicz
POWRÓCIŁ
ul. Andrzeja nr. 13,
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. Panie 11—12 rano. 179—11

Lekarz-dentysta
S. ROSENBLATT
Andrzeja № 11.
Leczy i usuwa zęby zupełnie bez bólu według najnowszych metod. Zęby sztuczne bez podniebienia. Reparacje na poczekaniu. Ceny bardzo przystępne. Przyjm.: od 10—1 i od 3—7 w.; w niedz. i święta od 10—1 pp. 426—5

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszeryjnej.
Południowa 23
Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 po poł. 720-15

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144,
róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p. 675—30

Choroby weneryczne i skórne
Dr. Sołowiejczyk
powrócił.
Rozwadowska 4
przy rogu Piotrkowskiej
Przyjmuje od 10 do 12 i od 5 do 7-ej po poł. 817-5

Wygodne i tanie
Bryczki
do sprzedania 668-1
Lakiernia REILE
Pabjanice, Łąkowa № 5.

MEBLE
z trzech pokoi i kuchni
z powodu wyjazdu **do sprzedania**
Wiadomość: W-ny Żychliński, Zawadzka 9, g. 8 — 5. 623—3

Najpiękniejsze uczesanie
z ondulacją, manicure. Mycie głowy, odmładzanie twarzy. Usuwam łupież, brodawki. Robota włosów w pięknym salonie.
Eugenia Kartowska, Piotrkowska 60, I-e piętro. front. 813

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. Baczność! Tania wyprzedaż resztek. Skorzystajcie z okazji prawie 50 proc. taniej niż ceny zw. Rozmaite resztki na męskie, damskie i dziecinne ubrania i palta. Towary na bluzki, bostony, szewioty, welury, chustki jedwabne na bluzki, barchany, flanele, cajgi. Nabyć można prawie za połowę ceny. Łódź, Widzewska № 40, m. 10, front, II p. na prawo, 2713—15

A sprzedaje różne meble nowe i używane.— Dzielna 11, m. 25, Derejski. 402—12

A. Łóżka, szafy, stoły, krzesła — najtaniej sprzedaje. Piotrkowska 101. Korbzak. 613—8

A. Meble, biurko duże szafkowe, kredens, stół, krzesła, szafy, otomanę, lustra, łóżka, materace, bieliźniarkę, komodę, łóżeczko dziecinne, kołyskę, słupki, etażerki sprzedam tanio. Piotrkowska 225—3, I p., front. 432—10

A. Sprzedam tanio meble różne oraz maszynę do szycia. Karola 8, m. 14, lewa oficyna, I piętro. 568—6

Angielskiego udziela panienka gruntownie znająca ten język. Piotrkowska 165, m. 8. Zastać można od godz. 6—8 w. 620—2

Frebianka (izraelitka) z średnim wykształceniem poszukuje dzieci do kompletu. Oferty w administr. „Głosu" sub „Frebianka" 710—8

Młody człowiek z 4-klasowym wykształceniem, obznajmiony dobrze z robotami elektrotechnicznemi, poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Oferty w „Głosie" pod „120". 612-2

Ogrodnik żonaty, bezdzietny, poszukuje posady w mieście lub na wsi. Karola nr. 2, Adam Majer. 712—1

Maszynę do szycia „Singera" sprzedam. Wólczańska 65, Knbik, od 7—9 wiecz. 649—3

Poszukuje się ładnie umeblowanego, ciepłego pokoju z oddzielnem niekrępującem wejściem. Oferty do admin. „Głosu" pod „T. K. 74" 708—3

awóz stodołowy kupię. Adolf Goldberg, Andrzeja 1. 573—4

Potrzebne od 1 kwietnia 2 pokoje z kuchnią i wygodami nowoczesnemi. Oferty do adm. „Głosu Polskiego" sub. „A. S." 666—3

Poszukiwany sklep frontowy przy ul. Piotrkowskiej (między ul. Zawadzką a Andrzeja). Ewent. zapłacę za odszkodowanie. Oferty pod lit. „A. Z." do admin. „Głosu". 644—3

Pianino do sprzedania firmy Gerharda, w dobrym stanie. Informacje zasięgnąć — Sienkiewicza 29, m. 7, między 3—5 po południu. 549-3

Poszukuje się jednego lub 2-ch lepiej umeblowanych pokoi z wygodami w śródmieściu dla kawalera. Oferty pod „A. M." przyjmuje biuro ogłoszeń „Promień", Piotrkowska nr. 81. 683—3

Pokój lub 2 pokoje, słoneczne, w czystym domu, ładnie umeblowane, ze wszelkiemi wygodami, potrzebne zaraz. Oferty dla „Naczelnika" składać w administr. „Głosu" 697—2

Potrzebny chłopiec do posług i sprzątania. Zgłaszać się do adwokata Więckowskiego, ul. Konstantynowska 17, I piętro. 693—1

Rower z wolnym kołem, motorek elektr. siły 1/2 konia i komplet tokarni zegarmistrz. do sprzedania. Ewangielicka 5, m. 5. 622—3

Szafa sklepowa o 50 szufladach do sprzedania. Wiadomość—N.-Zarzewska № 17, m. 1. 626—2

Sypialnia dębowa, stylowa, solidnej roboty — do sprzedania u stolarza. Franciszkańska № 11. 688—3

Służąca w wieku od 30—40 lat która umie się obchodzić z małem dzieckiem i umie sprzątać, potrzebna. Widzewska № 73, m. 6. 537—3

Skradziono 28 lutego portfel, zawierający pieniądze, asygnaty państwowe polskie za nr. 20511, 20512, 20513 20515 po 100 mk. srebrem i 7 kwitów wojskowych za wydane żołnierzom mięso. Fraciszek Paryski, Koluszki. 707—1

Sprzedam 6 morgów ziemi włościańskiej z murowanym domem. Włodzimierz Matlatko, w Konstantynowie pod Łodzią. 2471—3

Rower (firmy Wicher) w b. dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Konstantynowska 77, m. 6, od 10 do 11 i pół i od 6 do 7 i pół w. 709—3

Wiejska mamka z dobrym pokarmem poszukuje miejsca. Widzewska № 10. Wiadomość u Jana Nowackiego. 667—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Marty Górskiej. 639—3

Zgubiono paszport, wydany w Strykowie, na imię Cziry Bąk. 598—3

Z powodu wyjazdu sprzedaję: kozetkę, kasę żelazną, umywalkę i różne chodniki. Widzewska 99, front, III piętro, lewa strona, od godz. 11—1 i od 7—8 wiecz. 595—3

Z powodu zmiany interesu sprzedam urządzenie sklepowe. Sklep, Widzewska nr. 231. 715—3

Zaginęło świadectwo, wydane na konia, przez wójta gm. Barczew, pow. Sieradzkiego, obywatelowi Kamerowi. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do G. Jessa, Widzewska 144, lub do komisarjatu VIII. 687—1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Hanny Marchewki, na 8 osób. 693—1

Zgubiono kwit lombardowy I. H. Wołchowicz i S-ka za № 2522, na sumę 1.200 mrk. Oddać do M. Lipskiera, Cegielniana 41, 700—3

Zgubiono paszport (tymczasowy), wydany w Łodzi. na imię Bolesława Centkowskiego. 704—3

Zgubiono 12 mk. oraz legitymację chlebową wraz z kartkami, wydaną na imię Piotra Szarczyk, na 2 osoby. 706—1

Zgubiono legitymację chlebową, na imię Teodora Kopelmana. 718—1

2 pokoje umeblowane na II p. z osob. wejściem, do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska l. 45, u p. Fiszmana. 710—3

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.